

Warszawa 8. czerwca 1926.

30

Do Pana Premiera ^{z/m.}

Na zaproszenie Pana Premiera objeżdżając jego gabiniecie
też Minister spraw wojskowych, stwierdzam niżej-
szem, że gotów jestem przyjąć to zaproszenie pod
następującymi warunkami:

I.

Interpretacja postanowienia Art. 46. Konstytucji
była dotychczas tak dowolna i tak magnanna
w kierunku zapewnienia wpływu poszczegól-
nym stronom politycznym, iż wymagać
się muszę jasnej i niedopuszczającej żadnych
wątpliwości wykładni. -

W szczególności nychodzą z założenia, że
wszystko nie może być dowodzone nie indywidualnie
/ że musi być dowodzone indywidualnie /

Kładam stwierdzenia, że żadna inna możliwość,
aniżeli dowodzenie indywidualne, nie jest przez
Pana Premiera przewidziana.

Z indywidualnego prawa dowodzenia
wynika jednocześnie odpowiedzialność moja,
jako Ministra spraw wojskowych i trzech
Kierunkach:

1. W stosunku do Prezydenta Rzeczy-

prospolitej; jako najwyższego Zwierzchnika i
zbrojnych państwa.

Kwestya uprawnień odnoszących Prezydenta
nie została dotychczas umiarkowana, wobec
czego zastęgam sobie uregulowanie tej
sprawy w formie przyjęcia przerwania w
obecności Pana Premiera skankretypowa-
nych i spisanych ręką Prezydenta Prezy-
prospolitej i ustalenia w ten sposób sto-
sunku Prezydenta, jako najwyższego
Zwierzchnika wojennego do Ministra
spraw wojennych.

2. W stosunku do Pana Premiera jako
członka Rady Ministrów, a składowca której
mam wejść bez umniejszenia moich
uprawnień indywidualnego dowodzenia
wojskiem.

Proponuję przyjęcie gwarancji mojej
odpowiedzialności w formie podania o
nową dyktando. Podanie to zostanie sto-
żone przerwaniem na ręce Pana Premiera,
który będzie uprawnionym przyjąć je każdej
chwili, w której uzna to za potrzebne.

3. Wobec Sejmu a mój postanowien konsty-
tucyj z wyeliminowaniem jakiegokolwiek
odpowiedzialności przed Senatem, jako
ustawowo przewidzianej.

II.

Wojsko wówczas jedynie nie znajduje się w sytuacji fałszywej, jeżeli ma zobowiązać swoją służbę i istotnego swojego przeznaczenia jedynie jako siły zbrojnej państwa dla obrony całości i niepodległości.

Zobowiązaniem takim musi być oficer, który sam siebie i group innych młodszych i starszych oficerów przygotowuje na wypadek takiego konfliktu konstytucyjnego.

Oficer ten bierze w ten sposób na siebie najcięższy obowiązek, jaki wogóle spisać na ^{świeca} ~~tego~~ może i z tego powodu powinien mieć prawo wywierania nacisku na mnie jako Ministra spraw wojskowych we wszystkich kwestiach, związanych z obroną państwa.

Oficer ten powinien być postawionym w wojsku tak, by był przez każdego żołnierza uważany za najwzrostszy żołnierza w armii.

Jako Minister spraw wojskowych, będąc honorowym oficerem, oświadczam z góry, że w kwestiach obrony państwa będę reprezentował jego zdanie a nie swoje, pokrywając w ten sposób konstytucyjną odpowiedzialność jego prace i jego zadaniami.

Wobec tego, że wszystkie starania w kierunku
ustalenia zakresu działania naj-
wyższych władz wojskowych nie wydały
dotąd konkretnych wyników a brak
takiego oficera, jako wyobraźni wojska
wpływa demoralizująco na wojsko, sądam
przezwroćenia mojego mojemu dekretem
o "Organizacji najwyższych władz wojsko-
wych" z dnia 7. stycznia 1921. Który
wydałem jako Naczelnik wojsk w czasie
stanu wojny a który to dekret utracił
moc obowiązującą wskutek uchylenia go
z chwilą mojego ustąpienia ze służby woj-
skowej.

Wobec tego, że wszystkie
próby ustalenia i przyjęcia
przezwroćenia.

Warszawa, 8. września 1926

H. Bartel.

Warszawa, dnia 8 czerwca 1926 r.

Do
Pana Premiera. w/m.

Na zaproszenie Pana Premiera objęcia w Jego gabinecie teki ministra spraw wojskowych, oświadczam niniejszem, że gotów jestem przyjąć to zaproszenie pod następującymi warunkami:

1.

Interpretacja postanowień Art. 46 Konstytucji była dotychczas tak dowolna i tak naginana w kierunku zapewnienia wpływów poszczególnym stronnictwom politycznym, iż domagać się muszę jasnej i niedopuszczającej żadnych wątpliwości wykładni.

W szczególności wychodząc z założenia, że wojsko nie może być dowodzone nie indywidualnie /że musi być dowodzone indywidualnie/ żądam stwierdzenia, że żadna inna możliwość, aniżeli dowodzenie indywidualne, nie jest przez Pana Premiera przewidywana.

Z indywidualnego prawa dowodzenia wynika jednocześnie odpowiedzialność moja, jako Ministra spraw wojskowych w trzech kierunkach:

1. W stosunku do Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych państwa.

Kwestja uprawnień odnośnych Prezydenta nie została dotychczas unormowana, wobec czego zastrzegam sobie uregulowanie tej sprawy we formie przyjęcia przeze mnie w obecności Pana Premiera skonkretyzowanych i spisanych życzeń Prezydenta Rzeczypospolitej i ustalenia w ten sposób stosunku Prezydenta, jako Najwyższego Zwierzchnika wojskowego do Ministra Spraw Wojskowych.

2. W stosunku do Pana Premiera jako członka Rady Ministrów, w skład której mam wejść bez umniejszenia moich uprawnień indywidualnego dowodzenia wojskiem.

Proponuję przyjęcie gwarancji mojej odpowiedzialności we formie podania o moją dymisję. Podanie to zostanie złożone przeze mnie na ręce Pana Premiera, który będzie uprawnionym przyjąć ją każdej chwili, w której uzna to za potrzebne.

3. Wobec Sejmu w myśl postanowień Konstytucji z wyeliminowaniem jakiegokolwiek odpowiedzialności przed Senatem jako ustawowo nieza-

strzeżonej.

II.

Wojsko Wówczas jedynie nie znajduje się w sytuacji fałszywej, jeżeli ma wyobraziciela swojej służby i istotnego swojego przeznaczenia jedy nie jako siły zbrojnej państwa dla obrony całości i niepodległości.

Wyobrazicielem takim musi być oficer, który sam siebie i grono innych wyższych i niższych oficerów przygotowuje na wypadek takiego konfliktu zewnętrznego.

Oficer ten bierze w ten sposób na siebie najcięższy obowiązek, jaki wogóle spaść na oficera może i z tego powodu powinien mieć prawo wywierania nacisku na mnie ^{ko} ja Ministra Spraw Wojskowych we wszystkich kwestjach, związanych z obroną państwa.

Oficer ten powinien być postawionym w wojsku tak by był przez każdego żołnierza uważanym ~~na~~ ^x na najwyższego żołnierza w armii.

Jako Minister Spraw Wojskowych, będąc honorowym oficerem, oświadczam z góry, że w kwestjach obrony państwa będę reprezentował jego zdanie a nie swoje, pokrywając w ten sposób konstytucyjną odpowiedzialnością jego prace i jego żądania.

Wobec tego, że wszystkie starania w kierunku ⁴¹stalenia zakresu działania najwyższych władz wojskowych nie wydały dotąd konkretnych wyników, a brak takiego oficera, jako wyobraziciela wojska wpływa demoralizująco na wojsko, żą am przywrócenia mocy mojemu dekretowi o "Organizacji najwyższych władz wojskowych" z dnia 7 stycznia 1921 r. który wydałem jako Naczelnny Wódz w czasie stanu wojny, a który to dekret utracił moc obowiązującą wskutek uchylenia go z chwilą mojego ustąpienia ze służby wojskowej.-

W obecności Pana Prezydenta przeczytane i przyjęte przezemnie

Warszawa, 8 czerwca 1926 r.

/-/K Bartel.

Za zgodność odpisu: